

Miro,

Nie wiem, czy ujrę jeszcze kiedyś step. Jeśli nie wrócę, tylko Ty będziesz w stanie stawić czoła nadchodzącym wydarzeniom. Wszyscy znamy smutną prawdę, dni syna jaskółki są policzone. Gdy pewnego dnia Samnia znów będzie wolna, to Ty wprowadzisz ją w tą nową erę, prawem świętej krwi Garmada, która za sprawą ojca Twego Toluja, płynie w Twych żyłach. I błagam Cię zatem, wysłuchaj mych słów, ja bowiem wędrowałem od zmierzchu do świtu, z moich ust płynie wola Oteoli i Muraco, moimi oczami widziałem jak imperia rodzą się i odchodzą. Tron kniaziowski utracił swą moc. Musisz nawiązać do tradycji Wielkiego Garmada i ustanowić nową Samnię Kaganatem. Tylko zapomniany tytuł Kagana Wszystkich Stepów, pozwoli podkreślić zerwanie z czasami słabej Samnii kniaziowskiej i da Ci dość władzy, byś mogła wyprowadzić odrodzony kraj z kryzysu. Bowiem tylko silne, zdecydowane rządy jednej reki, pozwolą stworzyć państw, które przetrwa i urośnie w siłę, jakiej ludy południa nie musiały się obawiać od czasów ojca naszego narodu. Tytuł ten da Ci też prawo wcielić zapomniane przez nas plemiona z północnych pustkowi do wspólnoty dziesięciu. Ich nie nadwątlona przez południowców siła stanie się ważnym czynnikiem w odbudowie kraju. Pamiętaj też, że południowy step na zawsze stał się częścią naszej ojcowizny. A jeśli odrodzeniu się Samni towarzyszyć będzie chaos w Imperium, może warto będzie również sięgnąć po inne ziemie na południu?

Zdania w radzie są podzielone. Ale jeśli przekonasz ich, że Kaganat Samnijski jest jedynym sposobem na odbudowę ich plemion, które przecież nawet w tej chwili umierają, zaakceptują Twoją decyzję. Rządź twardo, ale sprawiedliwie. Od swych poddanych wymagaj ślepej lojalności. Odtwórz armię. A jeśli Imperium upadnie, pamiętaj by w nowym porządku świata, Samnia zajęła należne jej miejsce. A jeśli nie, dbaj by przyszłe pokolenia pamiętały kim są, a swym następcom na wygnaniu przekaz naszą wizję, aby pewnego dnia jaskółka znów mogła wzlecieć na Błękitnym Niebie.

A jeśli nie powrócę, moje ciało, lub choć moją czaszkę, zgodnie z prawem przodków zamknij w kamieniu, na wschodniej granicy dawnego księstwa tak, bym leżąc na samnijskiej ziemi spoglądał w stronę Silberberskich szczytów. To czyniąc pamiętaj, że mój duch na zawsze pozostanie z Tobą, a pewnego dnia oboje powędrujemy ku Błękitnemu Niebu, by ponownie stać się jednością w Wielkim Duchu.

I zawsze kochaj nasz kraj, jak ja zawsze będę kochał Ciebie

*Uter*